

„Co powoływał echemy, to chcemy powoływać do walki”, powiedział, streszczając się minister. Zasada nader trafna, lecz do której dodał komentarz: „Nie pojmuję więc tej różnicy, jaka tu jest robiona: czy żywił popołudniowego ruszenia ma być w stałej armii użyty, czy też w formacjach noszących inną nazwę”. Wszystko też w przedstawieniu ministra reguluje się pod względem popołudniowego ruszenia z *zapasowości* dla zorganizowanych sił zbrojnych.

Poprawki Sturma i Attemsa zostały przez Izbę odrzucone, lecz druga poprawka Sturm'a, aby landwejr używano do zapewnienia ląd armii, a popołudniowe ruszenie używano zamiast landwejr, mimo całej jej sprzecznosci z obecną organizacją, odrzucona została tylko 154 głosami przeciw 138. Jedyną poprawką dep. Piekerta, dążącą do tego, aby połączenie do szeregu z popołudniowego ruszenia, byli uwolnieni ze służby zaraz po skończeniu wojny, poparta przez Coroniego, została przez Izbę przyjęta.

Przy §. 7., odrzucającym o umundurowaniu, a właściwie o odznaczaniu popołudniowego ruszenia, przemawiali niestety jedynie dwaj deputowani z opozycji za koniecznością umundurowania popołudniowych, skoro razi instytucja popołudniowego ruszenia ma być zaprowadzona. Na wyody ich nie odpowiedziano następnymi żadnym wnioskami dodatnim, któryby był sprawę w właściwym stanowisku postawił, a mianowicie żadnym wnioskiem o ekwipowaniu tej części instytucji, która z twardej konieczności rozwija się w praktyce w oddziałach własnych popołudniowego ruszenia. Paragraf wedle nie niemówiącego brzmienia elaboratu komisji został przyjęty.

Resztę szczegółowego sprawozdania z rozprawy opuszczamy jako pobawioną dla nas blizszego interesu. Projekt został przyjęty w drugim czytaniu wedle sprawozdania komisji z dwoma nie nieznaczącymi poprawkami (Prombera i Piekerta). Przyjęto również rezolucje dodatkowe, a mianowicie wyrażające zgodę na pozycjonowanie kroków o traktowanie zapewnienie opieki międzynarodowej dla popołudniowego ruszenia.

Trzecie, ostateczne czytanie ustawy o popołudniowym ruszeniu (na wieczornym posiedzeniu w piątek 16. b. m.) stało się nader interesującym wskutek wniosku dep. Kronawettera, aby przejść nad przygotowaną już ustawą do porządku dziennego. W mianowaniu głosowaniu okazało się za wnioskiem Kronawettera 88, za ustawą zaś 178. Ustawa więc przyjęta została więcej niż dwoma trzecieci głosów, lecz liczba zasadniczych jej przeciwników wzrosła prawie podkwało od pierwszego czytania. Zmiana tej dokonała przyłączenie się przeważnej części klubu austro-niemieckiego do zasadniczej opozycji.

Na punkcie więc tej ustawy nastąpiło rozbieżenie się pomienionego klubu: Chlumecky, Sues, Tomaszcuk i siedmiu czy ośmiu innych, głosowało za ustawą, a wielu nie wzięło udziału w głosowaniu. N. fr. Presse ubolewa bardzo, że przyszło do tego, iż Plener głosił przeciw Chlumeckiemu, a Herbst przeciw Tomaszcukowi, i nazywa to dalszym rozbieżeniem się opozycji, rozpoczętym przez podział na dwa kluby. Głosowanie piątkowe jest niewątpliwie kłeską i rozkładem opozycji, lecz z drugiej strony jest ono także wydziałaniem się z niej elementów, które zbliżając się do rządu wpłynęli zarazem na jego przeobrażanie się dalsze.

Pożar w Stryju.

Sprawozdawca Kurjera podaje trzy wersje co do przyczyny powstania pożaru. Jedną twierdzi, że ogień powstał w domku ogrodowym blisko cerkwi, nad Młynówką, z powodu buchnięcia smalcu, topionego z dwóch zabitych na święta wieprzów. Druga wieść niesie, że zaczęło się palić z kuzni kowala Maziaka w pobliżu tejże cerkwi. Trzecie podanie, sprawdzone przez kilka osób poważnych opiewa, że na dziedzińcu realności, przylegającej do wspomnianej kuzni, znajdowała się stara bryczka żydowska ze słomą, która, bawiąc się siarnikami, zapalił jakiś chłopak, a płomień od słomy chwycił poddasze wspomnianej kuzni, zżąd w mgnięniu oka silny wiatr wschodni przeniósł zarzewie na łaźnię.

Jaka była siła wiatru, świadczy fakt trudny do uwierzenia, a mimo to prawdziwy. Urzednik sądowy, p. Łopuszański, przyjechawszy z Sambora do córki, przywiózł za sobą papiery, pochodzące z aktów starostwa stryjskiego, a inny człowiek znalazł w pobliżu Sambora, o siedmiu mil od Stryja, nadpalony cennik pewnej traktyny jermi stryjskiej, datowany z dnia pogorzele. Plebiana tańska zaczęła się palić przedzień niż kościół, choć od przodu ognia była zastąpiona kościołem. Świątynia ta, zabytke czasów Jagiellońskich, stoi dziś zupełnie zniszczona, tylko nad presbyterjum utrzymały się jeszcze sklepienia. Otarze wypalone. W z. r. była ona restaurowana kosztem 6000 zł.

Dziwnym trafem, śród największych do okola ognisk, ocalały niektóre domy, mianowicie pp. Fruchtmanna, Riegla, Krafca, Gelerntera, Muzyki, Stojalowskiego i Przybyłowskiego. W ogóle ocalały domy dobrze budowane z należytymi murami ogniowymi, blachą kryte. Dom Przybyłowskiego stoi w żydowskiej dzielnicy jak oaza, jedynie tylko z popiekaniem szczytami. Właściciel jego wyprowadził w czas rzeczy, zamknął go szesnastnie i pozostawił losowi, ufny w doskonałość budowy i materiał doborowy. Ocalała cerkiew i kościół ewangelicki. Ocalał również sklep Faliszewskiego, mieszczący się w samym rogu rynku.

Ostatnie wiadomości z pogorzeliska są następujące: Śnieg i zimno — oto co przyniosła ostatnia chwila. Tysiące obują pod gołym niebem. Z pod gruzów wydobywają trupy, a w trupiarni znajdują się wiele trudnych do rozpoznania tożsamości. Wiadomość Ds. Pol. o śmierci dyrektora szkół Hołubowicza, nie sprawdziła się na szczęście, tylko córka jego poparzyła się mocno. Zginęło wiele dzieci, to nie podlega wątpliwości. Z Lwowa przybył batalion 9. pułku piechoty i 48 pionierów dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa osób, a straż łowiska ochotnicza zajmowała się wczoraj rozbiorą gorzących jeszcze strychów i tłumieniem ponownie wybuchających pożarów. Do wczoraj wieczorem opuściło Stryj przeszło 3000 pogorzalców.

Przemysł krajowy

w świetle sprawozdań c. k. inspektora przemysłowego.

IV.
Co do owych gałęzi przemysłu ograniczyć się musimy na krótkiej wzmiance. Jeżeli nie może ulegać wątpliwości, że stan przemysłu pod

względem rozwoju technicznego, urzędni zakładu przemysłowego, zabudowań, wewnętrznej ładu i porządku, zdrowotnych stosunków, dalej charakteru przedsiębiorstwa i przedsiębiorcy, czy to jest fabrykant przemysłowiec zawodowy, czy prosty spekulant, nareszcie pod względem stosunków robotniczych, nie dają jeszcze zupełnej miary tego przemysłu: to jednak z tych danych można już prawie z zupełną pewnością wydać sąd o owych czynnikach i stosunkach. Otoż do najgorzej utrzymanych przedsiębiorstw liczy ok. inspektor młynny wodne, tartaki, browary i gorzelnie. Opis stanu piekarni miejskich przyjmuje wstrętem. Pod względem bezpieczeństwa robotników nie ma gwałtu przemysłu, żeby nie trzeba wszystkich zarządzać od początku, a higieniczne stosunki są wszędzie bardzo złe. Największą część zakładów pod tym względem jest taka, „że trzeba by je raczej do gruntu zwałić”, a w każdym razie dążyć, żeby nowe podobne nie powstawały. Zmniejszenie przedsiębiorcy od razu, żeby zakładał przedsiębiorstwa na zdrowych podstawach, solidnie, z uwzględnieniem, że tu mają ludzie pracować, może ograniczyć powstawanie przedsiębiorstw niezdrowych, obliczonych na dorazny zysk, na wyzyskiwanie. Oczywiście trzeba bacznie, żeby nie stawiać wymogów, które byłyby sekulary, nieliczące się z warunkami kraju, i któreby odstraszały od przemysłu.

„Rzemiosło w Galicji i w Bukowinie całkiem podupadło. Tylko w większych miastach, zwłaszcza w stolicach, we Lwowie i Krakowie, Czerniowcach są rzekłbyś rzemieślnicy, którzy zatrudniają więcej czeladników i uczniów. W ogóle praejają majstrowie tylko przy pomocy 1 do 2 czeladników, lub tylko chłopców, po największej części tylko sami, i bardzo często spotkać się trzeba u takich przedsiębiorców z taką biedą, z taką nędzą, że nieraz, zamiast dawać rozporządzenia, trzeba dać jaż mużnę.”

Jakże wygląda ten galicyjski przemysł pod względem technicznym prowadzenia, fachowego uzdolnienia fabrykantów, kierowników, wermistrzów, podmaistrzych, majstrów, rzemieślników, robotników? Najgorzej. Prócz młynów parowych, przemysłu w Białej, warstwow kolejoowych, to cały przemysł galicyjski, z nielicznymi wyjątkami, obchodzi się bez technicznie wyszkolonych sił. Przedsiębiorca niezawodowy, najczęściej prosty spekulant, który dziś takie a jutro inne prowadzi przedsiębiorstwo, kierownik administracyjny człowiek bez żadnego wykształcenia, kierownik techniczny, empiryk. W całej Galicji z Bukowiną znalazł p. Nawratil we wszystkich destylarniach nafty i wosku ziemnego zaledwie sześciu chemików, zresztą fungują jako tacy sami empirycy, którzy przyswoili sobie mechaniczny sposób prowadzenia, ludzie bez żadnych technicznych wiadomości, często nieumięję czytając i pisząc.

W ogóle zarządcy przedsiębiorstw ludzie bez wykształcenia, wermistrze, prawie wyłącznie wyszli ze ślusarzy maszynowych, bardzo często przy zakładach parowych, nieegzaminiowani maszyniści i kotłowni nie umieją czytać i pisać. Górnictwo natomiast, również prowadzone empirycznie w Borysławiu: i Wolance na 1850 sztybów jest 3 sztygarów, jako na pół urzędowe organa nadzorcze, prywatne zaś przedsiębiorstwa oddają nadzór t. z. sztygarom, którzy bardzo rzadko są istotnie górniczo wykształconymi ludźmi. Robotnik pracowity, wytrwały, dający się wyzyskiwać bez miłosierdzia, pochodzi przeważnie z ludu, jest całkiem nieoświecony, dlatego i nieuczulony, na niebezpieczeństwo ślepy i obojętny. Mazur wycy stoi od robotnika w wschodniej części kraju, najlepszy robotnicy w Borysławiu, to Mazury.

Jakież wygląda szkolnictwo przemysłowe? Jeżeli c. k. inspektor na żadnym polu nie szczędził słowa prawdy rządowi i jego organom, to uwagi jego o szkolnictwie są werydkiem, który powinien wyrzeć wpływ. Nie powiedział on tu nic nowego, powiedział za mało, ale powiedział c. k. inspektor, wyrukował naczelnicy c. k. inspektorat przemysłowy razem ze sprawozdaniem z innych krajów, i każdy porównać może, co u nas a co gdzieindziej rząd robi i zrobit.

Nie ma fachowego uzdolnienia, bo nie ma gdzie go nabyć, nie ma szkół przemysłowych. Gdzieindziej opierają się o państwo. W Galicji szkoły przemysłowe (uzupełniające i rekonescence), w Krakowie, Lwowie, Kołomyjach całkiem przez gminy są utrzymywane, reszta szkół utrzymuje się subwencjami, które częścią kraj, częścią gminy z roku na rok wotują; te szkoły więc, powiedzieć można, żyją z jałmużny, więc oczywiście, skoro środki, jakimi szkoła rozporządza, zmieniają się prawie rokrocznie, nie może być mowy, o tem żeby nauka była jednolita, uregulowana; nie ma w takich szkołach potrzebnych środków naukowych, najczęściej nie ma potrzebnego umieszczenia, i jeżeli większa liczba uczniów się zgłosi, nie ma ich gdzie pomieścić.

Temu zżemu mogłoby zarządzić jedynie, gdyby tak jak na Bukowinie państwo w Galicji do utrzymania przemysłowych szkół uzupełniających szczo dźrze się przyczyniało i wytyczyło swój wpływ, żeby wszędzie tam zakładano szkoły uzupełniające, gdzie takowe ze względu na liczbę młodzieży rekonescencej, są niezbędne.” Potrzeba kursów specjalnych przy szkołach przemysłowych we Lwowie i Krakowie, dla majstrów i czeladników. Szkoda, że p. Nawratil innych gałęzi szkolnictwa przemysłowego nie dotknął, szkół specjalnych fachowych dla pojedynczych gałęzi przemysłu, bo byłby musiał również apelować do rządu, żeby stare zaniedbanie choć w części naprawił.

Sąd o stanie warstwow nauki w rzemiosle jest bardzo ostrzy, i dla majstrów, zwłaszcza szewców i krawców fatalny. Dowodzi on najlepiej, że rekonescencej, rzemieślnik, który drapuje się w patryjarchalnie ludzkiego opiekuna pracy wobec nielitościwego fabrykanta-kapitalisty, jest zwykle nielitościwym wyzyskiwaczem zdrowia, życia i pracy swoich uczniów, chłopców, którzy dwa lata marnują na służbie najcięższej, potem zaprzęgnięci bywają do ciężkiej, późno w noc trwającej pracy, ileż to dzieci, że oddani. Gdzie nie ma szkoły przemysłowej, tam oczywiście o nauczyciela ogólniejszej i fachowej nie ma mowy, ale gdzie jest szkoła, majster niechętnie posyła swa czeladź i chłopców. We Lwowie, na przeszło 100 tysięcy mieszkańców, było w r. 1885 zaledwie 663 uczniów zapisanych do szkół przemysłowych.

Trzecie zgromadzenie walne

Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.

Dziś zaczyna się w Krakowie zgromadzenie doroczne wymienionego Towarzystwa. Dwuletnie istnienie tegoż za krótkim jest jeszcze, by Towarzystwo mogło się rozwinąć wszechstronnie, wystarczy jednak do wydania sądu o jego sile żywej. W tym celu podajemy w streszczeniu sprawozdanie Towarzystwa z ubiegłego roku.

W wewnętrzny ustroju zasłała ta korzystna zmiana, że w Tarnowie zawiązało się nowe kole nauczycieli szkół wyższych, tak że obecnie liczy towarzystwo 7 kół, ruchliwą i skuteczną działalność rozwijających. Świadectwem rozwoju Tow. jest także ta okoliczność, iż liczba członków przez przeciąg dwulecia wzrosła z 200 na 545.

Wydział zajmował się głównie wykoniem uchwał walnego zgromadzenia. Pierwsze między innymi miejsce przypadło rezolucjom, mającym na celu podniesienie nauki języka ojczystego. Zamierzając w tym celu wniosę do Rady szkolnej memoriał, oparty na gruntownie wyrobionym projekcie instrukcji tego języka, odfiszał się Wydział do wszystkich kół Towarzystwa z prośbą, by na podstawie przed dwoma laty ogłoszonego przez Kole Lwowskie projektu instrukcji zastanowili się wszechstronnie nad tą sprawą i uwagi swe Wydziałowi przesyłały do użytku. Jakkolwiek wszystkie Kole żywo tym przedmiotem się zajęły, nie wszystkie dotąd nadały swe życzenia; memoriał i projekt zatem na razie nie wystosowane, ale z prac dotąd nadesłanych tuszyć musimy, że nieuniknione opóźnienie wyjdzie na korzyść gruntowności, jakiej ważny ten przedmiot wymaga.

Memoriał, wystosowany w sprawie przekształcenia szkół realnych do sejmu i Rady szkolnej, odniósł pomyślny skutek, gdyż sejm zaważwał na posiedzeniu z d. 23. stycznia b. r. rząd do przedsięwzięcia reorganizacji, a Rada szkolna przygotowując widocznie takową, zażądała od Wydziału Towarzystwa przedłożenia planu nauki w tychże szkołach, wypracowaniem którego wybrana już komisja się zajęła.

Również podana wniesione wskutek uchwały walnego zgromadzenia, pierwsze do sejmu, o przywrócenie dotacji w kwocie 1000 zł. na nagrody za najlepsze podręczniki dla młodzieży szkół średnich, drugie do Rady szkolnej krajowej o utworzenie stałej komisji, którejby pod kierownictwem Rady szkolnej układała plany podręczników, ogłaszała konkursy i zajmowała się recenzją prac nadesłanych, rokuja pomyślnie nadzieje. Sejm odesłał petycję Towarzystwa jako „dotyczącą przedmiotu bardzo ważnego” do Wydziału krajowego celem zbadania i przedstawienia wniosków na przyszłej sesji sejmowej, a Rada szkolna zajęła się gruntownie tym projektem i postanowiła usilnie poprzeć petycję wniesioną do sejmu.

W pięknej sprawie zastępców nauczycieli nie wnosił Wydział w tym roku ponownej petycji do Rady państwa, żywiąc niepełną nadzieję, że takowa w przekonaniu o potrzebie polepszenia losu znacznej części naszego nauczycielstwa dożył starsi, by sprawę tę załatwić w myśl dwóch dawniej przez Towarzystwo wniesionych petycji i uchwał powziętych na ostatniej sesji sejmowej. Natomiast wniośi Wydział prośbę do Rady szkolnej o uchylenie interkalacji w mianowaniu nauczycieli i dyrektorów.

W sprawie fizycznego wychowania młodzieży postawił przewodniczący Towarzystwa dr. Br. Radziszewski w sąpolu tutejszego uniwersytetu wniosek o utworzenie katedry higieny i somatologii, wskutek którego Wydział filozoficzny powziął uchwałę kreowania tejże i przedłożył ją ministerstwu.

Sprawę utraktwistycznego ustroju szkół średnich we wschodniej części kraju zajęło się Kole lwowskie na wniosek dr. Ludwika Cwiklińskiego; następnie zaś otrzymało Towarzystwo zaszczytne zaważenie od Wydziału krajowego do wydania umotywowanej opinii w tejże samej sprawie. Wskutek tego zaprosił Wydział do wszechstronnego zbadania tej kwestji pod względem dydaktycznym komisję z 15 osób złożoną, która już rozpoczęła czynności.

O ruchu objawiającym się w łonie Towarzystwa, świadczą posiadzenia członków, które się w każdym Kole odbywały, dostarczając obfitość materiału do rozpraw częstokroć wiele ożywionych. Dokładniejsze sprawozdania z tych posiadzeń ogłaszane były w *Museum*. We wszystkich Kołach razem odbyło się posiadzeń 50, a załatwiono na nich spraw 57. Pomiędzy środkami, za pomocą których postanowiło Towarzystwo dążyć do urzeczywistnienia swych celów, wymieniamy statut także wydawanie *pisem treści naukowej i pedagogicznej*. Dotychczas Wydział musiał się ograniczyć na wydawnictwie czasopiśm *Museum*, które od 1. stycznia 1885 wychodzi i coraz bardziej rozszerza grono swych współpracowników, a otrzymawszy od sejmu w ubiegłej sesji subwencję w kwocie 500 złr., coraz lepsza rokuje nadzieje.

Rozszerzył w tym kierunku czynności nie pozwoliła szczocepto funduszów.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów d. 20. kwietnia.

* **Odezwa.** Na gruzach miasta Stryja zawiązał się komitet i wydał następującą odezwę do kraju:

„Dnia 18. b. m. miasto Stryj prawie do szczopty zgorzało; cały rynek i śródmieście zniszczone, przeszło sześćset budynków w perzynie obróconych, tysiące osób bez dachu, bez chleba, bez odzieży, nieda się do opisania...”

Komitet zaważając w celu niesienia pomocy nieszczęśliwym pogorzalcem, pobawionym wszelkich potrzeb do życia, wszelkich środków utrzymania, udaje się do wspaniałomyślności rodaków z usilną prośbą o bezzwłoczne nadesłanie datków; w żywności, pieniądźkach, odzieży, materiałach budowlanych i t. p.

Komitet żywi nadzieję, że kraj nie opuści nieszczęśliwych mieszkańców miasta naszego i pospieszy ze skuteczną pomocą, pomny zasady: „bis dat qui cito dat”.

Datki upraszamy posyłać na ręce komitetu. Stryj d. 18. kwietnia 1886.

Marceli Manasterski, c. k. starosta, dr. Seweryn Popiel, zastępca prezesa Rady powiatowej, Aleksander Stojalowski, zastępca burmistrza, Ferdynand Schaecher, asesor gminy, dr. Filip Fruchtmann, Antoni Suchanek, inspektor kolejowy, Józef Kosterkiewicz, radny gminy, Mojżesz Waldmann, radny gminy, ks. Władysław Humeński, ks. Hilary Popowicz, Leib Horowitz, rabin, Lipa Halpern, Bernard Koffler, Markus Schiff, Izak Schönfeld, Mojżesz Stern, Jakób Gernus, nauczyciel, Nachman Rosenberg, Władysław Postępski, Aleksander Małecki, Aron Izak Etinger, Włodzimierz Puzyna, Jan Schein.

* **Odezwa.** Prezydent miasta Lwowa wydał następującą odezwę:

„Dnia 17. kwietnia b. r. nawiedzono zostało miasto Stryj srogą kłeską pożaru; ogromnie zniszczenia spowodowały ogólną nędzę i niedole, los większej części mieszkańców pobawionych dachu i wszelkich zasobów jest tak opłakany, tak politowanie godny, że ofiarność ogółu występuje tu jako obowiązke święty.”

Do tej więc ofiarności i tak powszechnie znanej dobroczynności szlachetnych mieszkańców miasta Lwowa odwołuję się w imieniu nieszczęśliwych pogorzalców do pomoc.

Ofiarność prywatna, w połączeniu ze spodziewaną pomocą publiczną, zdoła choć w części ulżyć niedoli, proszę więc wszystkich, niech w miarę możności, pospieszą z datkami, a to tak w gotówce, jak w żywności i odzieży.

Zbieraniem i przyjmowaniem datków zajmą się komisarjaty wszystkich dzielnic miasta, również składać można ofiary w prezydjum magistratu.

We Lwowie dnia 18. kwietnia 1876.

*Dąbrowski.**
* **Dla pogorzalców Stryja.** „Lwowskie Kole literacko-artystyczne” postanowiło wczoraj wydać pismo zbiorowe p. t.: „Na pogorzalców Stryja” w 10.000 egzemplarzach. Wydawnictwo to będzie w pierwszych dniach maja w rękach publiczności. Wydział Kole udzielił się do wszystkich polskich literatów i artystów z prośbą o nadesłanie krótkich utworów literackich, najwyżej 100 werszy druku, lub rysunków przydatnych do cynkografii. Z powodu krótkiego terminu nie wszystkie mogą otrzymać na czas zaproszenia Wydziału, przewidziane dla braku dokładnych adresów. Chętni w niesieniu pomocy pogorzalcem, raczą przeto natchmianem posłać swe utwory do Wydziału kole literacko-artystycznego we Lwowie, (plac Marjacki 1. 9.).

* **Dla pogorzalców.** Jedna z pań, ślącyna w mięcie naszym z dobroczynności, nadała nam artykułik, który z całą gotowocia umieszczamy: „Okropne nieszczęście dotknęło miasto Stryj. Setki rodzin zostały bez dachu i chleba.

Niespodzianie zimno jest nową i dotkliwą dla nich kłeską. Niesę szybka pomoc ofiarom strasznego wypadku, jest przede wszystkim obowiązkiem stolicy kraju. Zbliżają się święta Wielkanocne; zwyczaj każda zastawia auto stoły. Czy jednak nie godziłoby się zamienić torty i wina na chleb i odzież dla nieszczęśliwych pogorzalców?”

W pierwszym rzędzie apelujemy do miłosierdzia pań naszych. Jesteśmy przekonani, że myśl ta znajdzie w ich serduszkach wymownych rzeczników. Pamiętajcie, łaskawe panie, że baranek Wielkanocny tysiące mieszkańców pobliskiego miasta zastanie o głódzie i chłódzie.”

* **P. Sembrich-Kochańska** uwiadamia nas, że „z powodu ścisłego kontraktu, którym jest zaważana, stanąć musi na oznaczony czas w Berlinie i dla tego z przykrością nie może zaiste uczynić tyle jej poehlebnym życzeniem wystąpienia raz jeszcze na scenie lwowskiej. Wyjędza ze Lwowa dziś we wtorek”. Żałujemy bardzo.

* **Dla pogorzalców Stryja** wysłała wczoraj dyrekcja banku hipotecznego 1000 zł.

* **Dla pogorzalców miasta Stryja** złożył w administracji *Gaz. Nar. p.* Tymoteusz Mandynbur 10 zł., p. Henryk Milewski 2 zł., pani Pajączkowska 10 zł., oraz pan W. D. 5 zł., pani N. N. 1 zł., członkowie c. k. prokuraturji państwa we Lwowie 10 zł. Zakład wychowawczy p. Marji Zagórskiej 10 zł.

* **Na pogorzalców miasta Stryja.** Dyrekcja teatru lwowskiego spieszy także z pomocą dla nieszczęśliwych. Dziś odbędzie się przedstawienie z następującym, bardzo obfitym programem: 1. „Maż od biedy”, komedia w 1 akcie J. Bliźnińskiego. 2. „Gaskończyk”, dnet z aktu III. odśpiewają pp. Bandrowski i Florjański. 3. „Wesola wojna”, arja aktu II. odśpiewa panna Pranuówna. 4. „Opowieści Hoffmanna”, dnet i arja aktu II. odśpiewają pni Kasprowiczowa i p. Florjański. Zakoncz. „Złoty ciełek”, komedia w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego. Teatr powinien być dziśszego wieczora przepelniony; jest to obowiązkiem serca i sumienia.

* **Zarząd „Domu Pracy”** przesyła nam następującą odezwę: Odwołujemy się do Szanownej publiczności i prosimy usilnie o pamięć miłosierzną do biednych zostających w Domu Pracy, dla których jeżdżący po mięcie osiołek zbiera jałmużnę. Ofiara centowa nie zboczy nikogo; nie zboczy też nikogo datek w bieliznie, odzieży lub obuwium starem, które się nieraz z domu jako niepotrzebne wyrzuca a dla biednych mogłoby być prawdziwym dobrodziejstwem. Teraz przede wszystkim biedni w Domu Pracy mający przytułek, potrzebują odzienia, obuwia i bielizny. Oduzywamy się przeto śmiało do miłosierdzia mieszkańców naszego miasta, prosząc w imieniu ubogich o datki dla nich zarówno w gotówce jak w naturze.

† **Władysław Pankowski**, żołnierz z r. 1863. Sybirak, jeden z założycieli bytego Towarzystwa Opieki narodowej we Lwowie, zmarł d. 17. b. m. w Markowej pod Przeworsklem. Na Sybirze był on jednym z przywódców pamiętnego powstania zabajalskiego, w którym Gstaw Szaramowicz zginął męczeńską śmiercią. Pankowski dowodził drugim oddziałem, i cudem prawie ocalał i uszedł za granicę.

* **W administracji „Gazety Narodowej”** złożyła dla sieroty po a. p. Heidenreichu: p. Zofia Janicka z Łozniowic 10 zł.

* **Śnieg.** Wczoraj już oziębiło się powietrze a dziś okryła miasto nasze rano powłoka śniegu. To samo donoszą, jak na innym miejscu nadmieniamy, i ze Stryja. Tam ta zmiana temperatury dodaje jeszcze smutniejszej barwy okropnemu obrazowi nędzy.

* **Mianowania.** Adjuktami sądowymi mianowani adjuktki sądów powiatowych: Michał Kozakiewicz z Niemirowa dla Lwowa, Włodzimierz Mandyczewski z Kut dla Kołomyj, dr. Celestyn Fred z Kulikowa dla Złoczowa i Fryderyk Küber-Körberaun dla Lwowa. Dalej mianowani adjuktami sądów powiatowych audytantki: Apolinaria Jasienicka dla Peceznizyna, Adam Bartkiewicz dla Lubaczowa, Tadeusz Stokłoski dla Kut, Grzegorz Petryczkiewicz dla Niemirowa i Jan Kiljan dla Brodów. Adjukt sądu powiatowego Emanuel Jakubiczka przeniesiony z Peceznizyna do Kulikowa.

Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Karola Skwarczowskiego w Gorlicach, zastępowym nauczycielem szkoły etatowej w Gorlicach.

* **O wściekłych** tyle teraz niedorzecznych artykułów umieszczają, że z samego ich czytania rozbawia się można. Do takich należy np. formalna rozprawka, jaką *Czas* zamiescił, a w której udeparła tylko najgrubsza nieświadomość podstawowych zasad fizjologii. Są przecież pisma, które i to przedrunkują, przyczyniając się jedynie do podtrzymywania zabobonów. Ze po ukąszeniu przez psa wątpliwym bywa często najpróżno, czy pies

był wściekłym czy nie, że nareszcie, nawet w razie wściekłości, nie koniecznie nastąpić musi zakażenie i śmierć, że nakoniec inkubacja ciąży się często całymi miesiącami, w ciągu których pacjent znika z oczu cudotwórczego lekarza — wszystko to ułatwia rzekome triumfy leczenia wściekliczyny, na które niezawodnie skórka z chleba będzie równie skutecznem lekarstwem jak drzewo cisowe i grabiebnice.

I my otrzymaliśmy korespondencję z doniesieniem, że w Staszówce, w powiecie gorlickim, mieszka chłop, Wojciech Grzyb, który lecząc wściekliczynie niezawodnie jakimś cudownym proszkiem — a autor korespondencji cieszy się, że do Staszówki bliżej niż do Paryża! Gratulujemy mu wiary, lecz nie radzimy spuszczać się na te „z diada pradziada” dziedziczone tajemnice leczenia.”

* **P. Oktaw Pietruski** otrzymał dziś dyplom honorowego obywatelstwa m. Podgórza.

* **Posady wakujące.** Magistrat ogłasza, że wakuje kilka posad manipulacyjnych i służbowych zastrzeżonych wysłużonym c. k. podoficerom. Blizsza wiadomość co do warunków i terminu poda powiżaj można w biurze IV. departamentu magistratu.

* **W seminarjach nauczycielskich** odbywać się będą ustanie egzamina dojrzałości z końcem bieżącego roku szkolnego w następującym porządku: w Krakowie w żeńskim od 7. do 17. czerwca; w w Krakowie w meklem od 18. do 26. czerwca; w Tarnowie od 28. czerwca do 3. lipca; w Rzeszowie od 5. do 10. lipca; we Lwowie w meklem od 15. czerwca do 2. lipca; we Lwowie w żeńskim od 5. do 14. lipca; w Przemyslu od 22. czerwca do 3. lipca; w Stanisławowie od 5. do 12. lipca; w Tarnopolu od 15. do 18. lipca.

* **Dobrowolny podatek.** W numerze 32 *Ojczyzny*, pisma wychodzącego w Stanach Zjednoczonych, zamieszczona jest odezwa do Polaków, zamieszkałych w Ameryce. Autor tej odezwy zachęca rodaków do płacenia dobrowolnego podatku na cel narodowy. Każdy Polak składać ma drobnotkę tylko, bo 10 centów rocznie, a przy 800.000 ludzi, to coś znaczna, wzrastając z latami, doszłyby do bardzo poważnej kwoty. Mając pieniądze, działac mogą Polacy w Ameryce skutecznie dla utrzymania i wzmożenia swej narodowości. Inne pisma amerykańskie poumieszczały w swych łamach projekt *Ojczyznę* i gorliwie zajęły się zbieraniem składek w tym celu. Tygodnik *Wiarus* w pierwszy dzień otwarcia składek zebrał w ten sposób sporą kwotę.

* **Wygnańcy z Prus.** Do lwowskiego komitetu opieki nad wygnanymi z Prus nadesłała p. W. Sobotówna ze Stanisławowa 5 zł. Z pódór wygnanców z Prus, są następujące osoby do umieszczenia: 1. Ślusarz maszynowy, kawaler. 2. Buchalar, mogący przyjąć posadę durnisty, umie po polsku, niemiecki i francuski. 3. Lesniczy, kawaler. 4. Piekarz, kawaler. 5. Rzeźnik, umięjący i masarstwo, kawaler.

Zgłaszac się należy do biura komitetu gmach teatralny 1. piętro, l. 17.

* **Stanisławów d. 19. kwietnia.** Przewodniczący kahału tutejszego, p. Chane Jonas, ofiarował dla pogorzalców Stryjskich 150 zł. z własnych funduszów.

* **Kłopot z redaktorem.** *Wiarus*, tygodnik wychodzący w Winonie w Ameryce, tak się oduywa dostownie w nrze 8. do swych czytelników: „Nie bierzcie nam tego za złe szanowni czytelnicy *Wiarusa*, iż was oznajmie z wiadomością niebardzo przyjemną przy wydawnictwie. Oto po raz drugi zostaliśmy pobawieni redaktora. Pierwszy, jak wam wiadomo, opuścił nas sam z przychyleniem niewiadomych, a drugiego (który tylko przez swój spryt, bez naszej wiedzy ogłosił się w gazecie redaktorem), sami musieliśmy wyrugować”.

* **Stan powietrza.** Obserwatorium szkoły politechnicznej donosi: Dzień wczorajszy był pochmurny przy wschodnim wietrze. Deszcz rosit kilkakrotnie wcale nieznanie, wieczorem padał, po części już ze śniegiem zmieszany, przerwami, po północy śnieg rzesisty. Opad wynosił do goda. 8. dnt z rana 11 mm. Średnia temperatura wczorajszego dnia była 3, 5. obniżając się ciągle była dziś z rana — 0, 3. C.

Prognoza na dobe następną od 12. godz. w południe dnia 20. kwietnia: Przy wietrze wschodnio-południowym, temperatura się podnosi, stan nieba zmienny, powietrze wilgotne, pogodnie. Mgła możliwa.

* **Jutro we środę d. 21. kwietnia:** św. Anzelma b.; — św. Ewpsyha.

— **Sprawozdanie Pasteura.** Dnia 13. b. m. złożył Pasteur w akademji paryskiej referat o leczeniu osób ukąszonych pr ez wściekłego psy lub wilki. Liczba jego pacjentów podniosła się w ostatnich czasach z 360 na 720. Było między nimi 505 Francuzów (40 z Algieru), 75 Rosjan, 25 Anglików, 34 Wtochów, 13 z Austro-Węgier, 10 Belgijczyków, 10 Amerykanów, 5 Finlandczyków, 3 Portugalczyków itd. Z pacjentów tych 688 uległo ukąszeniu przez psy, 38 przez wilki. Wszystkie pokąsanych przez psy uratowano, z wyjątkiem malej dziewczynki, która miała wiele ran i w ciągu kuracji zmarła. Przeważnie liczba pacjentów, którym zastosowano zarzkek, nie grozi już żadne niebezpieczeństwo. Wielu z nich ma twarz strasliwie zeszczooną ukąszeniem. Pewien pacjent tak wyglądał, jak gdyby mu gardło przecięto. Zachodzi teraz pytanie, czy między zarzkiem wściekłego psa a wściekłym wilka nie istnieje pewna różnica. W każdym razie działanie tych dwóch rodzajów zarzaka nie jest jednakowe. Pasteur zebrał lekarskie wykazy statystyczne co do skutków ukąszenia przez wściekłego wilka.

W roku 1706 pokasał wściekły wilk ośm osób w departamencie Saony; wszyscy ci nieszczęśliwi pomierali między 17 a 68 dniami po ukąszeniu. — W roku 1806 umarło w Bourges ośm ludzi z dziwiciem pokąsanych przez wilka, a w roku 1856 zginęli trzy osoby tem samym nieszczęściem dotknięte w Aveyron. Ogółem ze stu osób, które figurują na wykazie Pasteura jako pokąsane przez wilki, umarło 82. Jeśliby się zastosowało ten utosunek do Rosjan, których Pasteur ma w swej kuracji, musiałby 16 ulec tej strasnej chorobie; dotąd jednakże umarło tylko trzech, a i ci dlatego, że przybyli za późno i z ranami niezabliżoniami.

Pasteur podaje następujące wnioski ze swych badań: Wodowstręt, powstały skutkiem ukąszenia przez wściekłego wilka, występuje bardzo ryboło, a śmiertelność w takich wypad

atak wścieklizny. Pasteur zamierza odtąd pacjentom pokazywać przez wściekłe wilki wstrzykiwać w kilka miejscach zarazek, i radzi, aby w takich razach nie zwlekało z kuracją. Rosjanie, ukaszeli przez wściekłego wilka, przybywszy do Pasteura, znajdowali się już w tem stadium, gdzie działania poczynano się stawać widocznym.

W związku z tem sprawozdaniem należy podnieść, że mimo orzeczenia wiedeńskiej Rady zdrowia, że z akceptowaniem wynalazku Pasteura należy jeszcze wyczekać, minister Gautsch zwrócił na nią uwagę i wezwał prof. Frischla, który był u Pasteura w Paryżu celem zbadania jego metody, do urzędowego zdania spraw ze swych spostrzeżeń, iżby można ewentualnie zarządzić coś w celu urzędowania zakładu szczepienia wścieklizny w Wiedniu.

Roztargnienie. Pewien uczonej fizjologii schwytał nad rzeką żabę i wyjąwszy zegarek badał uderzenia jej puls. Po skończonym doświadczeniu wrzucił zegarek do rzeki, a żabę schował do kieszeni od kamizelki.

Zajmujący powód do ucieczki z wiewiórki. Bertrou, znany światowiec i piew. Znaki on przed kilku tygodniami tak nagłe ze stolicy nadekwańskiej, jego przyjaciele myśleli, iż uległ jakiemu wypadkowi. Tymczasem nadeszła w tych dniach z Kairu list od barona treści następującej: „Uważałem za właściwe uciec z Paryża, gdyż matkę Henricję ze baletu zachoł się tej wiosny wziąć udział w występach. Kupowałem jej perły i diamenty, wynajęłam dla niej hotel i powóz, ale ponieważ mnie już nie stać na konie wyścigowe, a nie widziałem innego sposobu pozbycia się tej kosztownej niłości, przeto drażniłem do Afryki”.

Hić mulier. Onegdaj w Warszawie utworzyło się na ulicy zbiorowisko gawędzi. Powodem tego był rzeczowicie niezwykły widok. Oto pani Małgorzata Ł., żona czeladnika blacharskiego, niosła tego ostatniego na plecach, w pozieyicznej gminie, na „barana”. Małżonek roztrwonniejszy tygodniowo zarobek w szynkowni, znajdował się w stanie nieprzytomnym, co wywołało potrzebę dostawienia go do domu. Silna i barczysta kobieta wymyśliła najtańszą lokocje, na jaką pozwalały jej środki.

Protest przeciw Don-Juanowi. W operze madryckiej miał być w tych dniach przedstawiony „Don Juan” z barytonem Sylvio w partji tytułowej. W wigile przedstawienia dyrekcja teatru otrzymała następujący protest, zaopatrzony 300 podpisami: „My niżej podpisane, należące do najlepszego towarzystwa kobiety, oświadczamy niniejszem, że 65-letni, mały, brzydki Sylvio, jest nieprawdopodobnie, niemożliwym Don-Juanem, na którego zapożyczanie choćby w średnio dobrą lożkę, uczęszczające do teatru kobiety, nie mogą pozwolić. Niechaj Sylvio śpiewa Rigoletta, Amonastra i tym podobne role, — ale na takiego Don-Juana my Hiszpanki pozwolić nie możemy.” Dyrekcja opery madryckiej poszukuje tedy obecnie dla wymagającej mieszkanek Madrytu Don-Juana w sile wieku i z przyjemną powierzchownością.

(Z gazety urzędowej).

Licytacje. Sąd pow. w Łańcutcie, 28. maja, 2. lipca i 3. sierpnia, realność 1.66 w Woli dalszej, cena 1182 złr.; 27. maja i 2. lipca, realność 1.63 w Żolym, cena 1600 złr.; Sąd pow. w Jarosławiu 28. maja, 2. lipca i 6. sierpnia, realności 1.137, 138 i 203 w Pełkiniu, cena 3000 złr. — Sąd pow. w Kolonij, 8 i 25 czerwca i 9 lipca, realność 1.222 tamże, cena 2800 złr. — Sąd pow. w Stryju, 1. lipca, realność Dziegiełowszczyzna, cena 10.418 złr. — Sąd pow. w Tarnowie, 4. czerwca, dobra Wola Lubicka, cena 14.717 złr. — Sąd pow. w Wieliczce, 12. maja, 16. czerwca i 21. lipca, realność 1.31 w Rzeczotarach, cena 2600 złr. — Sąd powiatowy w Brodach, 17. maja, 16. czerwca i 14. lipca, realność 1.503 tamże, cena 1800 złr. — Sąd pow. w Samborze, 20. maja, 17. czerwca i 22. lipca, realność 1.26 tamże, cena 16.176 złr. — Sąd pow. w Tarnobrzegu, 18. maja, 22. czerwca i 3. sierpnia, realność 1.14 tamże, cena 4100 złr.

Konkurs. Posada sekretarza Rady, VIII. rangi, przy sędzię obw. w Nowym Sączu; sędzię Powiatowego w Limanow; termin 30. kwietnia rb. Posada sędzię pow. w Oświęcimie; termin 4. maja rb.

Teatr, literatura i muzyka.

Repertuar teatralny. Dnia 20 kwietnia na dochód pogorzalców miasta Stryja: 1) „Mał od biedy”, komed. w 1. ak. 2) „Gaskonierski”, duet z aktu 3. odpowiadają pp. Bandrowski i Florjański. 3) „Wesela wojna”, arja aktu 2. odpowiadają panna Prandówna, 4) „Opowieści Hoffmana”, duet i arja aktu 2. odpowiadają pani Kasprzycowa i p. Florjański. Zaplanowane: „Złoty cielec”, komed. w 1. akcie Stanisława Dobrzańskiego. Jest to ostatnie przedstawienie przed świątami.

Towarzystwo paryskie dostało się obecnie także pod pióro krytyczne i to bardzo złosiwe. Wziętę za przedmiot do ciekawego studjum pisarz angielski, Teodor Child, redaktor „Fornightly Review”. Pan Child wyraża się o Towarzystwie paryskim bardzo niepochole. Wystrękuje on głównie przeciw demoralizacji mężczyzny z wyższej sfery, o których pisze, że żyją wszyscy w wielożemstwie. „Rób co ci się tylko podoba” ma być podług p. Childa hasłem arystokratów paryskich. Żaden z nich nie szanuje związków małżeńskich. Przechodząc do szczegółów, opisuje p. Child salony księżąt: de la Rocheffort, de la Bisaccia, Sagan, hr. de la Ferronnays i t. d. Najwięcej względów zyskał sobie u Anglika salony literackie i artystyczne, których głównymi osobami są: Dumas, Feuillet, Renan, Paillonet, Caro, Ohnet i Bourget. Ludwik Halowy trzyma się zdala od świata, tak samo Sardou, „niemożliwy” w towarzystwie z powodu swojej nerwowości i dziwacznej charakteru. Ma to być miżantrop, stroniący od ludzi. Książka p. Childa napuła Francuzom wiele krwi. Wiadomo, że la grande nation nie lubi krytyki.

„Pomęgrana Seed”. Ukazała się trzyczonowa powieść angielska pod tym tytułem, na gruncie polskim skreślona, z silnie tragiczną a nieprawdopodobną osnową. Barrington, typ zdradzieckiego Irlandczyka, żeni się z Polką, hrabianką Heleną Starowską i tu przybywszy, spełnia cały szereg przestępstw społecznych. Następnie akcja przenosi się do Paryża, gdzie niedziwy bohater ginie od morderczej dłoni. Charakter hr. Heleny, tandziez jej córki przedstawione są nader sympatycznie. Rzecz w ogóle sensacyjna, dobrze przez krytykę angielską przyjęta.

Pierwszy lwowski klub cytryzatorów. Tak się nazywa Towarzystwo, zawiązane temi dniami na podstawie zatwierdzonych przepisami statutów. Celem Towarzystwa jest: propagowanie i rozpowszechnianie gry na cytrze;

udzielając urządzenie wieczorków muzycznych, koncertów i wycieczek towarzyskich. Na pierwszym walnym zgromadzeniu członków, ukonstytuował się Wydział klubu. Do Wydziału zostali wybrani pp. M. Twardowski, prezesem, a p. Mańkowski, dyrektor szkoły muzycznej, kierownikiem artystycznym.

Dział ekonomiczny.

L w ó w d. 20. kwietnia.

Wiadomości z handlu zbożowym: Usposobienie w handlu zbożowym a mianowicie pszenicy było w ubiegłym tygodniu bardzo spokojne, ceny chwiejne, na targach zwłaszcza niemieckich więcej skłonne do niższości. Wywóz maki z Węgier do Anglii ustał prawie zupełnie, trudność umieszczenia lepszych i średnich gatunków nie mogła wpłynąć na młynarzy i zachęciła ich do zakupu zboża; jedynie tylko niższe gatunki maki do wypieku chleba potrzebne znajdowały odbiorców i powodowały młynarzy do trzymania się w cenie, ile że w drugich reżkach zasobów tej maki niema.

W Czechach usposobienie więcej ożywione, wskutek tego, że młynarze skłonniejsi byli do zakupu, licząc na większy odbiór wobec nadchodzących świąt.

Sądząc po ogólnym stanie zasobów zbożowych, zdaje się, że nie rozminie się z prawdą, twierdząc, że ceny dzisiejsze nietylko nie spadną, ale nawet pewną zwiększoną mogą; — przyczem nie od rzeczy będzie, jeżeli przedstawimy czytelnikom statystyczne zestawienie pana Dunham w Chicago o ilości zboża w Ameryce po d. 15. lipca br. Do 1. marca 1886. zmniejszyła się ona w rękach rolników na 169milion bushli, zaś kontrolowane zapasy wynosiły 43 milionów bushli. Z dniem 15. marca 1885 r. wydało 357 milionów bushli. Z ilości tej 569 milionów bushli spożywano na wyżywienie od 1. marca 1885 do 1. marca 1886. 266 milionów — na wywóz użyto 85 milionów, wreszcie wysiano 52 milionów, zostało więc z dniem 1. marca 1886 r. w kontrolowanych zapasach 52 miliony, w rękach rolników 107 milionów, w elewatorach (tj. składach, na które rolnicy porobili zaliczki) 7 milionów bushli. — Do 15. lipca miejscowe zapasy zostały z tego 100 milionów, zaś wywóz maki i kukurydzy przyjął na 20 milionów; zasiewy wiosenne spotrzebuja 18 milionów, rezerwy 20 milionów, tak, że kontrolowane zapasy na dniu 15. lipca powinny być przedstawiać 8 milionów bushli.

Zasoby więc w porównaniu z innymi latami nie są tak przestraszające, miarę zaś tego daje dowód pszenicy z przeszłego tygodnia 90.000 kwartarów wobec zaprzęskiego tygodnia, który 138.000 kwartarów pszenicy przywiózł do Europy. W południowych Niemczech, nad Renem i w Szwajcarii usposobienie słabsze, w środkowych i północnych zaś Niemczech przez otwarcie żegluga na kanałach ruch ożywił się nieco.

Z Rosji, pomimo ustępstw dawnych w cenie, przywóz nie dawał rachunku, chociaż lód na Nowie zeszedł a porty morza Bałtyckiego są otwarte.

W Galijsi, jak zwykle o tym czasie, ruch bardzo ograniczony, usposobienie mdłe, mimo, że ceny na towar gotowy nie wielkiej uległy zmianie. Więcej życia objawiło się w zakupie zboża na dostawy jesienne. Na Podolu płacono za pszenicę na sierpień i wrzesień po 7 złr. 50 ct. za 100 kilo. We Lwowie święta żydowskie wstrzymały obroty prawie zupełnie.

Żyto na targach Węgier, przy znacznej sprzedaży obniżyło się o 15—20 centów. Na wiedeńskim zaś, przy szczytych obrotach, więcej było życia. U nas, w porównaniu z zaprzęszym tygodniem, ceny nie uległy wielkiej zmianie.

W rzepaku, tak w Paryżu jak w Wiedniu, usposobienie stałe. Na dostawy na wrzesień październik płać te same ceny co obecnie za gotowe ziarno.

Wobec wiadomości o robakach psujących zasiewy w Banacie, ceny o 50 centów się podniosły, w każdym razie jednakże przecząca należy bliższych wiadomości, o ile na urodzaj rzepaku można liczyć.

Zasoby jeź czmienia i większe jak w przeszłych miesiącach uмышленie spowodowały na wszystkich targach usposobienie spokojne, równające się niemal zupełnemu zastójowi; u nas ruch w tym zmiernie bardzo mały.

Owies mniej poszukiwany, kupowali go przeważnie dostawcy, w większym tylko partjach znajdowali odbiorców w rolnikach.

Wobec małej ilości hreczki znajdującej się w kraju, tak konsumcja, jak i rolnicy zaopatrują się jedynie w hreczkę rosyjską, ztąd ceny niedożywają zmiany i owsem nadchodzące partie łatwo znajdują kupców.

W grochu małe tylko znaczny musimy obroty, ceny niemiernie, za to wyka i bobik z chęcią są kupowane, jakkolwiek ich nie wiele.

W końcu cęno dawniej Ameryka zaopatrywała Anglię, dziś się dzieje na odwrot, wiele tego ziarna idzie z portów angielskich do Nowego świata, przez co ceny stały się utrzymywane; u nas nie wielkie zapotrzebowanie, dla opóźniających się z zakupem rolników.

Nadchodzące zeszwał zale o bezczonności chmielu wiele dają do myślenia, i byłoby bardzo na czasie, żeby nasi producenci rychło zwrócili na to uwagę i plantacje swoje ile możności zmniejszyli.

Ruch spirytusem niemałym, — ceny przeszlotygodniowe. (S.)

Z Samborskiego donoszą nam, że pszenice i żyta na polu wyglądają uszkodzone z powodu suchych mrozów i silnych wiatrów, gdzie w zimie polka nie była niegłęboko przykryta. W wielu miejscach żyta potrzeba będzie przorować. Niemala sprawa dla rolników. Teraz zaś ustawicznie posucha, a pole tak twarde, że siał nie można. Myślę, że gospodarują miliardami na polach i w szpicherach.

Ostatnie notowania produktów z dnia 20. kwietnia b. r.

Lwów, pszenica 8— do 8 7/8, żyto 6— do 6 2/3, jęczmień 6 7/8 do 7—, owies 6 7/8—7—, groch 6— do 6 9/10, wyka 7— do 8—, rzepak — do —, linianka — do —, koniec. czer. 40— do 53—, koniec. biały 35—45, koniec. szwedzka 35—50. Tarnopol, pszenica 8— do 8 7/8, żyto 5—50 do 6—, jęczmień 5 3/10 do 6 5/10, owies 6 3/10 do 6 5/10, groch 6— do 9 5/10, wyka 6— do 7—, rzepak — do —, linianka 10— do 12—, koniecny czer. 40— do 52—, koniecny biały 38— do 46—, koniecny szwedzka — do —. Podwołoczyska, pszenica 8— do 8 5/10, żyto 5 5/10 do 6—, jęczmień 5 2/5 do 6—, owies 6— do 6 3/10, groch 6— do 10—, wyka — do —, rzepak — do —, linianka — do —, koniec. czer. — do —, koniecny biały 35— do 45—, koniecny szwedzka — do —. Jarosław, pszenica 8— do 9 2/10, żyto 6— do 6 4/10, jęczmień 6— do 7—, owies 6 5/10 do

7—, groch 6— do 10—, wyka 7— do —, rzepak — do —, linianka — do —, koniecny na czerwoną 40— do 52—, koniecny biały 40— do 48—, koniecny szwedzka 38— do 50—, wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel za 56 kilo loco Lwów zł. 5— do 10— Okowita za 1000 litr. pret. loco Lwów zfr. 24— do 24 5/10. Usposobienie spokojne.

Telegramy targowe z dnia 19. kwietnia: Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — zł. do — zł., żyto — do — zł. Okowita 23.36 do 23.62 zł.

Budapeszt: Pszenica za 100 kilo na wiosnę 8.60 zł. do 8.62 zł.; rzepak na sierpień wrzesień 151.75 zł. do — zł.

Wrocław: Pszenica — m. do — m.; żyto — m. do — m.; owies — m. do — m.; rzepak — m. do — m.; spirytus — m. do — m.

Berlin: Pszenica żółta na kwiecień-maj 154.25 m.; żyto — m.; spirytus 34.80 m.; olej rzepakowy — m.

Paryż: Mąka za 159 kilo 47.75 fr.; olej rzepakowy — fr.; spirytus — fr.

Nafta Wiedeń — zł. do — zł.; — Brena loco 6.55, Hamburg loco 6.50, na kwiecień 6.60, na sierpień wrzesień 7.—; Antwerpia na kwiecień 6.11; Nowy-York 7 7/8, Filadelfia 7 7/8.

Ostatnie wiadomości.

Lwów d. 20. kwietnia. Podaliśmy w „Przeźladzie polit.” treść rozmowy ks. Aleksandra hekiego (ojca księcia Bułgarii) z jednym z redaktorów wiedeńskich; tutaj dodamy charakterystyczne ujęcie z rozmowy, jaką miał ksiądz z swoim dawnym znajomym korespondentem wiedeńskim Paster Lloydem.

Korespondent z nadzwyczajną serdecznością mówi o księciu i pożyciu domowem w jego rodzinie, zarazem zaś przypominia związki księcia na dworze wiedeńskim i z armią austriacką, do której dotąd jest zaliczany, i podnosi względy osobiste wielkiej łaskawości, jakich doznaje od cesarza. — Otóż ksiądz heki nie był najsmutniejszy, jak bardzo żywy udział przyjmuje w losie swego syna. O stosunkach bułgarskich z Rosją ksiądz wyraził się w sposób najbardziej pesymistyczny: „Lekam się, że w tym kierunku nie da się już nic zrobić. Rosjanie, tam w kraju, przeciw księciu i jego rządowi konspirują i agitują, a każda próba porozumienia i pogodzenia się, jaka na dworze cara bezpośrednio lub pośrednio (za pośrednictwem brata ciocięcego cara, do Petersburga) była robiona, stała się daremna.”

Ksiądz heki z nadzwyczajnym uznaniem i wdzięcznością mówi o usposobieniu dworu wiedeńskiego dla rządu księcego w Bułgarii. Nawet hr. Kalnoky byłby niechętnie widzieć wiadomości o zmianie panującego w Bułgarii, lecz nie da się zaprzeczyć, że Austro-Węgry mają przyczynę, a raczej o bowiązuje do prowadzenia polityki, przyjaźnej dla Rosji, dołączył ogólny książę.

Na niepewnych wiadomościach azjatyckich najgorzej wychodzą posiadacze rubli. Gdy wiadomości z dalekiego Wschodu są tak trudne do skontrolowania nawet dla samych rządów interesowanych, krzyżują się wie o w ciągłych twierdzeniach i zaprzeczeniach głuchych, chwilejąc kursem rubla i przedstawiając wdzięczne pole dla spekulacji giełdowych.

Nie ulega wątpliwości, że prace komisji angielsko-rosyjskiej, wytkającej granice koło Maruszkuo wstrzymane bez ostatecznego zakończenia, a około wawozu Zulfagharskiego nie były jeszcze rozpoczęte. Tem nie mniej wstrzymane do prac komisji i różnica zapatrzywań, jakie na siebie wyptęły na wierzech, nie przedstawiają stanu zapalnego, i tak z Londynu jak z Petersburga starają się je przedstawiać jako czasowe, w świetle najmniejszym.

Organa angielskie, nie gladstonowskie, nie wątpią, że na granicy afgańskiej zechodzą demonstracje wojenno-dyplomatyczne, mające na celu trzymanie na wodzy politykę angielską i gabinet Gladstone'a przy rozstrzygnięciu się obecnemu sprawi bałkańskiej.

Obecnie przynosi znowu perski dziennik Shams, zostający pod inspiracją rosyjskimi, wiadomość z Kabulu, że przejeżdżał tamteży syn zmarłego emira Buchary Muzzafera-Eddina Katty-Truja, udający się do Buchary, aby wystąpił przeciw swemu bratu emirowi Abdul-Achadowi, oddanemu, jak wiadomo Rosji. Katty-Truja mieszkał w Peszawarze, utrzymywany przez królową Wiktorję po wypędzeniu z Buchary, gdzie mu przypadła następować tronu. Wiadomość przedstawia się więc jakoby działanie angielskie przeciw Rosji — że zaś pochodzi ze źródeł rosyjskich, bo dziennik powołuje się nawet na list tego księcia Truja do posta rosyjskiego w Teheranie, łatwo więc cel i dążność tej wiadomości ocenić.

W każdym razie pojawia się nowy zarzut rosyjski przeciw polityce i względom angielskim, a sir Gladstone jest jak najskłonniejszym, jak donoszą z Londynu, aby po dawnemu skargi rosyjskie zaspokajać ustępkami w polityce europejskiej, jako dowodami swych dobrych i życzliwych usposobień. Długi więc czas jeszcze, aż do wypadków europejskich, można być przygotowanymi na zmienne wiadomości z Azji.

Na odbytem dziś Walnem zgromadzeniu gal. Banku hipotecznego, uchwalono superdywidendę 11 złr. od akcji, co razem z wypłaconym w styczniu r. b. 10 złr. na rachunek dywidendy, wynosi razem 21 złr. czyli 10 5/6 pret od akcji.

Na odbytem dziś Walnem zgromadzeniu gal. Banku hipotecznego, uchwalono superdywidendę 11 złr. od akcji, co razem z wypłaconym w styczniu r. b. 10 złr. na rachunek dywidendy, wynosi razem 21 złr. czyli 10 5/6 pret od akcji.

Telegramy „Gazety Narodowej“.

Kraków d. 20. kwietnia. (Pryw.) Walne zgromadzenie członków Towarzystwa naucościeliskich średnich rozpoczęło się dzisiaj w naszym mieście. Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. biskupa Dunajewskiego, zebrał się liczyne uczestnicy zjazdu w sali Rady miasta. Lwów liczyne reprezentowany. Obecni na zgromadzeniu: prezydent m. Krakowa, Słachowski, delegat namiestnictwa, hr. Bardeni, rektor uniwersytetu dr. Lępkowski i prezes akademii umiejętności dr. Majer. Zgromadzenie zgadł dłuższą świetną przemową dr. Radziszezewski, prezes Towarzystwa naucościeliskich. W imieniu miasta powitał zjazd prezydent Słachowski. Następnie rozpoczęły się narady referatami o obciążeniu uczniów.

Wiedeń d. 19. kwietnia. (Izba panów.) W dyskusji budżetowej wyraził Thun ubolewanie, że obrady nad budżetem toczą się w wielkim ty-

godniu, gdyż większa część dostojników kościelnych w obradach tych nie może wziąć udziału. Revertera dziękując ministrowi skarbu, iż dołożył pokryty będzie z jak największym oszczędzaniem ludności opodatkozanej, konieczną jest jednak rzeczą zastanowić się nad stosunkiem długu państwowego do mienia państwowego. Mowca życzy sobie reformy podatkowej na podstawie równego rozdzielenia podatków.

Khvenhüller wykazuje, że nie podatki państwowe ludność ukiszają, ale głównie podatki gminne, krajowe i inne dodatki.

Przedłożenie o pospolitem ruszeniu odesłano do komisji specjalnej, złożonej z 15 członków.

W dalszym ciągu dyskusji budżetowej wskazuje minister skarbu na wyczerpujące obrady komisji budżetowej i podnosi, że w żadnym państwie nie ma preliminarza, któryby był bezpiecznym od przypadków i wypadków, rząd jednakowoż nie zapoznaje obowiązku jak najlepszego prowadzenia gospodarstwa.

Mamy pewność, że wszystkie decydujące mocarstwa europejskie pragną utrzymania pokoju, nikt zresztą nie może udzielić większych reżkoi na przyszłość. Przy zadoleniu publicznych życzeń i potrzeb muszą być nzwzględnione właściwości każdego państwa i środki rozporządzenia.

Kurs rent niedomaga bardzo często, jednakowoż wypłacalność państwa nie ulega najmniejszej wątpliwości. Nikt o niej nie wątpi. Należy unikać o ile możności użytkowania z kredytu państwowego i ograniczyć się tylko do najpotrzebniejszych wypadków.

Minister zgadza się na konieczność reformy podatkowej, wskazuje atoli na trudności dotychczasowe. Mimo to po uchwaleniu ugody z Węgrami i po poperzeniu się stosunków ekonomicznych, przedłoży plan reformy.

Minister wyraża nadzieję, że będzie można zaprowadzić pewne ułatwienia w sprawie soli bydłowej, niema atoli co myśleć o zniesieniu monopolu solnego.

Minister konstataje, że właściwy deficyt administracyjny nie istnieje, jeżeli nie wchodzi w grę nadzwyczajne wypadki. Mamy prawo — powiada — patrzeć w przyszłość z całym zaufaniem. (Okłaski.)

W rozprawie szczegółowej minister skarbu oświadcza, że budżet wspólny na r. 1886 przekroczył preliminarz o 9,935.000 złr. z powodu restytucji i ubytku w cłach. Niedobór ten znalazł atoli pełne pokrycie w 12 milionach zaległych opłat od fabrykantów cukru. Bilans pogorszył się o dwa miliony tylko przez ubytek w cłach, który wypłacono został z pozostałości kasowych. Gospodarstwo za r. 1885 zostało tedy całkowicie uporządkowane.

Minister oświaty udziela w sprawie reformy szkół średnich podobnych oświadczeń, co w Izbie posłów, uważa podział gimnazjów na wyższe i niższe za niedające się utrzymać i przemawia za humanistycznym kierunkiem gimnazjów, tudzież naukami przyrodniczymi w wyższych klasach.

Ateny d. 20. kwietnia. (Donies. Aj. Havasa.) Posel rosyjski odjechał do Liwadij, aby udzielił carowi wyjaśnień o sytuacji. W Konstancyntopolu przyłącza się do niego Nelidow. Posel rosyjski nieobecny będzie dni 14. Do podróży jego przywiązują wielką wagę, ile że przed odjazdem konferował z Delyaniszem.

Dotychczas nie otrzymali reprezentanci żądanych instrukcyj co do ultimatum. W przeciągu ośmiu dni udaje się garnizon ateński do Tessalii.

Sądzą, że Trikupis odrzuciłby propozycję objęcia rządów na wypadku, gdyby Delyanisz pod presją ultimatum zmuszony był podać się do dymisji.

Obecny stan czynny armii greckiej wynosi 85.000 ludzi, a niebawem wzrosnie do cyfry 115.000.

Delyanisz jest stanowczo zdecydowany kontynuować politykę, którą zainicjował jeszcze w wrzesniu.

Depesze z Krety donoszą, że okręty wojenne mocarstw opuściły zatokę Suda prawdopodobnie w celach ewolucyjnych.

Ateny d. 20. kwietnia. Minister wojny odjechał w towarzystwie wielu oficerów celem zlustrowania wojsk w Tessalii. Dziennik urzędowy ogłasza ustawę, tyczącą się pomnożenia kadr wojskowych. Zarządzono odpowiednie kroki celem uzupełnienia kadr i szybkiego wcielania nowych rezerw. Od wczoraj krąży pogłoski o rychło nastąpić mającym wręczeniu ultimatum i zastósowaniu środków przymusowych przeciw Grecji. Korespondencja Hawasa upewnia, że rząd grecki jest skłonny nawet z użyciem siły dążyć do utrzymania praw Grecji.

Brindisi d. 20. kwietnia. W nocy z 18. na 19. b. m., aż do południa było trzy wypadki cholery. Wśród tych, co poprzednio zachorowali, zaszło dwa wypadki śmierci.

Belgrad d. 20. kwietnia. Doniesieniu kilku pism niemieckich, że Serbia z powodu kryzysu finansowej zamierza zaciągnąć nową pożyczkę, zaprzeczają stanowczo strony autentycznie poinformowane. Kampania wyborcza rozpoczyna się pod korzystnymi dla rządu auspjami. Z powodu uroczystości narodowej wysowobnienia Serbii ożryżymał król ze wszystkich stron kraju polityczne adresy.

Bukareszt d. 20. kwietnia. Prawdopodobnie z końcem tego tygodnia wyjedzie minister wojny do Liwadij, abęby cara w imieniu króla i rządu rumuńskiego powitał.

Bukareszt d. 20. kwietnia. Izba odroczyla poza ferje świąteczne rozprawę specjalną nad projektem do ustawy o autonomicznej taryfie cłowej.

Paryż d. 20. kwietnia. Z Roubaix, Armentieres i Tourcoing (na granicy Belgii) donoszą o agitacjach socjalistycznych. Zarządzono środki ostrożności; podwojono eszelonowaną ku granicy brygadę żandarmerji. Na wypadek niepokojów postanowiono wysłać z Lille wojska.

Madryt d. 20. kwietnia. Raniomy w katedrze biskup umarł. Morderca trwa przy swem zeznaniu, że chciał się zemścić.

Londyn d. 19. kwietnia. Timesowie donoszą z Aten, że tamtejszy posel rosyjski powoliiny został do cara do Liwadij. Mówią, że garnizon ateński ma wyruszyć na granice.

Londyn d. 20. kwietnia. W Izbie gmin oświadcza Childers, że d. 4. maja wniesie przedłożenie o odszkodowaniu pokrzywdzonych w rozruchach, a d. 11. maja bil o regulaminie gwareckim (górnym).

Petersburg d. 20. kwietnia. W Bielicy (miasteczko w gub. Smoleńskiej) wybuchł wczoraj pożar, który zniszczył kilkaset domów. Także wiele ludzi miało stracić życie.

W teatrze hr. Słarbkra.
W wtorek dnia 19. kwietnia 1886.
Na dochód pogorzalców miasta STRYJA
Mał od biedy
komedia w 1. akcie J. Blińskiego.
ZŁOTY CIELEC
komedia w jednym akcie St. Dobrzańskiego.
Początek o godz. 7mej wieczór.

KURS GIEŁDY WIEDENSKIEJ.
Wiedeń dnia 20. kwietnia 1886
godzina 1 minut 50 popołudniu

Alpiny	25.75	Weg. akcje kred.	299.—
Anglo-Austrjajskie	115.—	Unionbank	72.50
Kolej Kar. Ludw.	207.60	Nordbank	238.—
Kolej Południowy	106.25	Kolej Alfeld	190.25
Kolej p. Elzbiety	243.10	Kolej Lw.-Czern.	231.50
Weg. Nordostbahn	177.50	Wied. Comm. n.	123.—
Weg. Tabakart	63.75	Elbatal	165.75
Weg. dia. losy r.	134.40	Bankverein	221.75
Z. renta weg. 4%	102.57	Bankverein	108.25
Rosyj. rubel papier.124.—		Losy węgierskie	118.—
Galic. indubentij.	104.75	Kredytowe	—

Usposobienie: o spola.
Wiedeń dnia 20. kwietnia 1886
godzina 10 minut 35 przed południem

Akcje kredytowe	238.30	Anglo-austrjajskie	116.25
Akcje Kar. Ludw.	208.25	Kolej południowy	108.25
Unionbank	—	Napoleonord	10.03
Rosyj. banknoty	1.24	Usposobienie: stałe.	—

Berlin dnia 19. kwietnia 1886
godzina 5 minut 35 popol.

Rosyjsk. banknoty	200.—	Akcje kredytowe	467.—
Lombardy	178.—	Galicyskie	84.10
Północ. wschod.	61.10	Austrj. banknoty	161.80

Z Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 20. kwietnia 1886.

1. Akcje na astukę.
bez kuponu bieżącego płać żądają bez dywidendy

Kolej galic. Kar. Ludw.	200 zł. m. k.	207 25	210 50
" Lwow.-Czern.-Jass.	200 zł. w. a.	231	

Uznana powszechnie za najlepszą
MASE
do zapuszczenia podłóg
polcaja
Hübner i Hanke
we Lwowie.
Odsprzedajacym damy odpowiedni rabat.
2194 4-8

Skład kawy
Artura Kościelkiego
pod gołdem


WE LWOWIE
Chorążczyzna 1. 22.
poleca dobrą i wydatną kawę sprowadzoną wprost od producentów z Ameryki południowej.
Kosztuje we Lwowie
1 kilo złr. 1.50 i 1.60
na prowincji
47/2 kilo złr. 7.70 i 8.20 franko.
Co miesiąc świeży transport.
2163 3-7

Młody Agromon
(Czech) władający polskim, ruskim i niemieckim językiem, z ukończoną szkołą agromoniczną, z bardzo dobrą praktyką, sładną praktyką, obznajomiony we wszystkich gatunkach z gospodarstwem, poszukuje jakiegokolwiek posady przy większych gospodarstwach.
Zaskawe oferty uprasza pod adresem Agromon 250 post. rest. Lwów.

Pyszne wyśmienite
Piwo butelkowe
utrzymuje na składzie
HANDEL
Karola Ballabana
we LWOWIE.
2199 1-3

Zarząd do wydzierżawienia
solwark 1.000 morgów ornej
ziemi, z odpowiednimi budynkami,
dobrze urządzoną gorzelnią, oddalony
od stacji kolei Kopyczyńce 2 kilo-
metry tak samo od miasteczka Kopyczyńce. Na zgłoszenia odpowiada
Zarząd dóbr, poczta Kopyczyńce.
2206 2-3

Chaplica Trzczyńskie
na WĘGRZECH, 30 minut od stacji
kolei, Tepla-Trzczyń-Tepliz. **Ter-
my siar szane** od 28° - 32° R.,
najskuteczniejsze w cierpieniach
gośćcowych, artretycznych, nerwoból-
kach itd. Zakład wygodnie urządzony,
leży w pysznej dolinie Małych Kar-
pat. Pobyt przyjemny i tańsi. Począ-
tek sezonu 1. maja. Z Krakowa przez
Trzczyń, Oderberg, Sillein, Tepla
do zakładu 9 godzin drogi. Na więk-
szych stacjach bilety tam i napowrót
33% tańsze. Podręcznik inform. Dr.
FILIPKIEWICZA we wszystkich
księgarniach. Broszury i wyjaśnienia
udziela na żądanie bezpłatnie.
Księgarni zarząd kąpielowy.
1118 3-20

ANKER-LINIE
Koncesjonowana austriacko- węgierska
ruta narodowa.
Najpewniejsza, najlepsza i najtańsza ruta
z **Tryestu i Riala**
do **Nowego Jorku**.
Parowiec „ALEXANDRIA“ (2017 ton)
Odjazd z Tryestu 25. kwietnia
Bilety 12/2.
Karty do bezpośredniej jazdy Pass-
ażerskiej, bezpośrednie zafrachtowanie i
konosamenty z Wiednia, Budapesztu i
innych głównych stacji Austro-Węgier do
wszystkich głównych miast północnej
Ameryki.
Ładunki do pośrednich portów Śród-
ziemnego morza przyjmują się. Blizsze
udzieli
1839 9-104

J. W. CHAPLIN
zastępca panów
Henderson Brothers
w Tryescie.

Pariser Damen-Mieder
(Corsets)
best.
M. M. Weiss
aus Paris
Stadt, Neuer Markt
(Hauptmarkt)
No 2 WIEN 1. Stock

Ceny staników po 8, 10, 12, 14
Centure po 8, 8, 10 do 12.
Przy zamówieniu listowym uprasza
się o przysłanie miary w centymetrach:
1) objętość piersi i grzbietu pod ramie-
mi wzięta, 2) objętość klatki, 3) objętość
bioder, 4) długości od biodra pod ra-
mionami do klatki. Miarę należy brać po
skutku.
2902 2-7

VICHY
ADMINISTRACJA W PARYżu,
Boulevard Montmartre nr. 8.
PASTYLKI do TRAWIENIA
wytworzone ze źródeł ze soli Vichy. Przy-
jemnego smaku o niezawodnym skutku
przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu.
SOLE VICHY do KAPELI.
Pasek wyściarza na kapel dla osób, któ-
re nie są w stanie udać się do Vichy.
Dla uniknięcia fałszerstwa żąda należy,
aby na wszystkich produktach znajdowały
się znaki: **Kompanij wód Vichy.**
Dostad można we Lwowie w apt. P. Mi-
kolascha, E. Mendrochowitz i Goldbaum.
1636 1-22

Mam honor najuprzejmiej zawiadomić P.T. światła Publiczność, że
od przeszło 15 lat istniejąca księgarnia pod firmą:
Księgarnia Polska A. D. Bartoszewicza
we Lwowie, plac Halicki 1. 14.
po śmierci nieodżałowanego mego szp. Adama, nadal sama, na wła-
sny rachunek i w niezmiennym rozmiarze, prowadziłem będę.
Zaopatrzywszy świeżo księgarnia moja we wszelkiego rodzaju książki
tak dawniejszych, jak i najnowszych publikacji, urządziwszy oraz jak na-
dziejniejszą ekspedycję wszystkich tam i kraj, jak i zagranicą we wszyst-
kich językach, polecam takową szanownej Publiczności, upraszając o za-
chowanie i dla mnie tych względów i zaufania, jakimi światła P.T. Publicz-
ność szp. mego tak szczerze zaszczycał raczyła. Wszelkie zamówie-
nia z prowincji na gdziekolwiek i w jakimkolwiek języku wysłać książki i
czasopisma nadsłać będzie moja księgarnia po najumiarkowanych cen-
nach, ryczałto i dokładnie. Mam honor kreślić się
z głębokim uszanowaniem
L. K. Bartoszewicz, wdowa.

Najtańsze wydawnictwo Księgarni Polskiej:
Poezje Adama Mickiewicza
wydanie kompletne w 4 tomach, na ładnym satynowanym papierze opuściły
prasa nakładem Księgarni Polskiej we Lwowie w **najtańszym wydanie**
Cena za 4 tomy zł. 1.90, w eleganckiej oprawie zł. 2.50 (po za
Lwowem o 10 centów więcej na list frachtowy i opakowanie.) Zamawiający
naraż 5 egzemplarzy z dołączeniem należytą otrzymają posyłkę franko.
Zamówienia należy adresować: **Do Księgarni Polskiej, Lwów**
14. Plac Halicki 14. 1833 2-6

Nieprzemakalne loden i ubrania z loden
z najlepszej styryjskiej czystej wełny w naturalnym kolorze brunatnym, popie-
latym lub czarnym.
Lecki płaszcz na deszcz z kapuzą zł. 7.-
" do polowania lub podróży " 10.50
cesarski lub zarzuka " 12.-
Pyszny mężyk " 15.- do zł. 20
Styryjski sacco lub jupka " 10.- do zł. 20
Ciepłe ubranie męskie " 20.- do zł. 30
Damski żakiet lub palto " 10.- do zł. 20
Nieprzemakalne kapelusze z loden
dla mężczyzn, pań lub dzieci 2 zł. 50 ct. do 4 zł.
Wszelkie gatunki męskiej i damskiej loden, umiódnione materje loden wy-
szła w dowolnych gotowych ubraniach rzetelnie i ryczałto za pobraniem pocztowym
handel sukna 2225 1-7

Jana Günzberg w Grazu, w Styryji.

Na Budapeszteńskiej wystawie krajowej premjowane.
Węgierskie wina
z Arcyksiążęcej piwnicy Villany.
Dzierżawca Wm. Schuth. 1854 3-20
Skrzynka na próbę z 8 całymi flaszkami białego i czerwonego wina,
8 wybranych gatunków na miejscu 7 zł. 80 ct. za pobraniem.
Villany poczta, telegraf i stacja kolei. — Cenniki na żądanie.

Założona
r. 1879.
Ces. król. asatr. dostawca nałwów.
Król. belgijski dostawca wina.
Król. niemiecki dostawca wina.
WYNAND FOCKINK
LIKIERÓW
fabryka
holenderskich
Skład fabryczny:
we **WIEDNIU, I. Kohlmarkt 4.**
Dla dogodności P. T. publiczności można tych
prawdziwych likierów nabyć także w znanych
handiach znaczniejszych. 1107 7-12

Telegram.
5000 sztuk prawdziwych bernenskich czysto wełnianych
materji na ubrania męskie
na wiosnę i lato
koloru czarnego, brunatnego, jasno popielatego, ciemno popielatego, drap,
czekoladowego, niebieskiego, nakrapianego i we wszystkich
modnych kolorach i desenjach po następujących zaawizując
taniach cenach.
Każde ubranie kosztuje prima tylko zł. 3.75
lepszego jakości " 4.75
z najlepszej wełny owczej " 6.25
z najlepszej bernenskiej wełny owczej kangarny " 8.75
na zupełne ubranie ta same, tj. na tuzarek, pantalon i kamizelkę.
Materja są najmniej podwójnie warte i przydadją się wyborne na
płaszczki na deszcz męskie i damskie, suknie sukienne i szlafki.
Jako dowód ścisłej rzetelności oświadczam niniejszym publicznie,
że każdemu zwrócę pieniądze, gdyby materja na ubranie nie odpowiadała.
Może zatem każdy zamawiać bez ryzyka.
Wszystka za nadesłaniem gotówki lub za pobraniem i zlecenia należy
stosować do firmy przez c. k. sąd handlowy protokolowanej. 1415 1-6
F. H. KABLINOWICZ,
Sohafwallaaren - Manufactur we WIEDNIU, Hinterer Zollamtsstrasse 9.
Wzorki na żądanie gratis i franco.

FOSFORAN ŻELAZA
LERASA APTEKARZA, DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH
W płynie podobnym do szczenięcej żelazistej wody mineralnej,
jest jedynym środkiem żelazistym zbliżającym się do składku kulek
krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość że
działa w sposób odzwierciedlający krwi i kości. **Nigdy nie sprawia zatru-
dzenia i nie utrudza trawienia, nie czyni zębów; używa się zawsze**
z dobrym skutkiem w **bolesciach żołądka, przeciw słabości cery, nie-
dokrewności i wszystkich tych cierpieniach którym podlegają nie-
wiany, panny i dzieci blade niedokrewniste, cierpiące na małocistość i brak**
apetytu.
PARTY, 8, ULICA VIVIERNE I WE WSZYSTKICH GŁÓWNYCH APTEKACH.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Beisera.

Koks
w najlepszym gatunku dla kowal i domowego użytku na-
der przydatny i najtańszy materiał opałowu, jest w Zak-
ładzie gazowym znowu w zapasie.
DLA LWOWA: Za 100 kilogr. z bezpłatną dostawą
do mieszkań I. klasy 1 zł. 30 ct.
II. „ „ 1 zł.
Przy odbiorze wagonami odpowiedni rabat, z be-
płatną dostawą na dworzec tut. kolejowy.
Maż pogazowa
wolna od części wodnych bardzo użyteczna do pokostowa-
nia dachów i materiału budulcowego zawsze na składzie.
Za 100 kilogr. 8 złr.
Przy odbiorze 100 cetn. odpowiedni rabat.
Zarząd zakładu gazowego
Lwów dnia 17. kwietnia 1886. 2219 1-6

Ogniem i mieczem,
12 ilustracji Juliusza Kossaka
wyszył już w komplecie i są do nabycia po cenie:
duży format w papierowej okładce 8 złr.
mały " w ozdobnej " 12 " "
mały " w papierowej " 4 " "
**we wszystkich znaczniejszych księgarniach
i w Zakładzie fotograficznym**
E. Trzemeskiego we Lwowie,
Hotel Europejski.
2213 2-3

Handel sukna
i towarów wełnianych modnych, pod firmą:
J. WALLACH i SYN
we LWOWIE, w Ryuku pod l. 33.
Założony w roku 1841,
poleca na sezon wiosenny i letni, swój najobficiej zaopatrzonej
**skład materji wełnianych
na męskie również damskie i dziecięce ubra-
nia, zazwyczaj od gatunków najtańszych.**
Materje połączone na ubrania męskie,
również drelichy liberyjne.
Wszystki pocztowe tak próbek, jakoteż materji, na
każde żądanie uskuteczniiane zostają bezwzględnie.
2141 2-7

we Lwowie: ul. Kopernika 1. 3. - plac Marjański (Hotel Europejski),
Nowe perfumy
do oblewania w czasie świąt
WALENROD
wynalazku
J. IHNATOWICZA
flakon 70 centów.
w Krakowie: Sukiennice 1. 20; — w Czerniowcach Rynek 1. 2.

Dnia 28. kwietnia 1886 roku odbędzie się o godzinie 10tej przed
południem w sali Rady miejskiej w Mościskach
zwyczajne
Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu mościskiego w Mościskach,
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.
Porządek dzienny walnego zgromadzenia d. 28. kwietnia 1886:
1) Odczytanie protokołu z walnego zgromadzenia z 30. maja 1885;
2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1885. Referent
Masituk;
3) Sprawozdanie Rady zawiadowczej i wniosek o udzielenie Dy-
rekcji i Radzie zawiadowczej absolutorium z czynności i rachunków za
czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1885. Referent Bandrowski;
4) Wybór 15 członków Rady zawiadowczej. 2223 2-3
Mościska dnia 17. kwietnia 1886.
Prezes Dyrektor
Bolesław Smałowski. Leopold Masituk.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P.T. Publiczność, iż
z dniem 1. kwietnia br. otworzyłem
we Lwowie przy ul. Hetmańskiej 1. 6.
wyłączny skład WIN
austriackich, węgierskich, francuskich, rosyjskich, hiszpańskich itp. rumu,
konlaku, portu angielskiego i
Herbaty chińsko - rosyjskiej
które to artykuły w jak najdojrzalszej jakości po nader umiarkowanych
cenach sprzedaję.
Zlecenia z prowincji uskuteczniam natchemian nie wliczając kosztu
opakowania. Na żądanie wysłam cenniki franco. 2158 2-3
Z uszanowaniem
Krzysztof Krzysztołowicz.

EKSTRAKT ORZECHOWY!
Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów,
wynalazku **A. Maczńskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.
Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha wło-
skiego, najtaniej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory:
blond, szatyn, brunatny i czarny; nadając włosom najdalej po
15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze
wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy**, jako czy-
sto-roślinny, ani zdrowi, ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy
jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających
1 flakon Ekstraktu orzechowego po zł. 1.50 i 3 zł.
1 słoik Pomady orzechowej po zł. 1 i 2 złr.
1 flakon Olejku orzechowego po zł. 1 i 2 złr.
Składy we LWOWIE u Zyg. Ručkera aptekarza i we wszystkich
zakładach perfumeryj i fryzjerskich. 2069 6-20

L. 1898/1886. 2222 1-3
Obwieszczenie.
Gmina miasta Sambora, licząca przeszło 13.000 mieszkań-
ców i mająca stałą załogi wojskowej przeszło 600 ludzi, (2
bataliony piechoty i kadry uzupełn. 61. batalionu obrony kraj-
i 3 pułku ułanów) siedziba c. k. komendy rezerwowej i wer-
bowniczej, tudzież c. k. sądu obwodowego, c. k. Dyrekcji skar-
bu, c. k. starostwa i wyższego gmnazjum, szkoły wydziałowej
męskiej i szkoły żeńskiej, wydzierżawił propinację wódczaną
piwną i miodową wraz z dodatkiem gminnym — najwięcej
ofiarującym na lat trzy od 1. stycznia 1887 począwszy
przez publiczną licytację, która odbędzie się w ratuszu miej-
skim dnia 17. Maja 1886 od godziny 10. przed południem
począwszy.
Cena wywołania rocznego czynszu wynosi:
a) za propinację 21.077 złr. 80 ct.
b) za prawo poboru dodatku gmin. 14.044 " 20 "
Razem 35.122 złr. — ct
Wadjułm złożył się mające przed rozpoczęciem licytacji do
rąk komisji wynosi 10 pct. ceny wywołania. Oferty pisemne
odpowiednio do warunków licytacji wystawione przyjmowane
będą tylko do godziny 12. w dniu licytacji.
Po zamknięciu licytacji bądź ustne bądź pisemne oferty
uwzględnione nie będą.
Warunki licytacji przejrzyć można w tutejszym urzędzie.
Sambor d. 14. kwietnia 1886.
Magistrat król. w. miasta.

Ekspedytor
pocztowy lub ekspedytorka za kau-
cją znajdują zaraz umieszczenie w **Cha-
bówce.** Płaca mies. 20 zł., fachowe i
całe utrzymanie. Czynności z przekartowa-
niem w noce. Zgłoszenia do pocztmistra
w mieście. 2224 1-3

Rzadców z kancja i bez, **ekono-
mów,** egzamin leśni-
czych oraz wszelką służbę dworską
poleca 2117 1-6
Kantor Józefa Mittiga
ul. Jagiellońska 1. 12 we Lwowie.

Od 48 lat istniejący
SKŁAD
fortepianów
i pianin
pod firmą
Jan Balko
we LWOWIE
przy ulicy Karola Ludwika 7.
poleca fortepiany i pianina z pierwszo-
rzędnych fabryk wiedeńskich i zagran-
icznych i sprzedaje takowe **pod korzy-
stnymi warunkami** po najumiar-
kowsznych cenach z gwarancją 10letnią.
Julia Balko Mussil
1967 3-20

Morszyn.
Zdrowisko słone borowinowe i Za-
kład hydropatyczny przyjmuje chorych
do hydroterapii od 15 kwietnia —
otwarcie sezonu zdrowego 15 maja —
początek i telegraf w miejscu.
Dr. Aleksander Medwej
2178 lekarz kierujący.
Mając milion marek
gotówki do dyspozycji, pragnę nabyć
w Galicji większy majątek ziemski.
Upraszam tedy o łaskawą ofertę z do-
kładnym opisem przedmiotu, przy
podaniu warunków, tymczasowo pod
"WIEŁKOPOLANIN" poste restante
Lwów, za receptem. 2196 1-10

Majątek
na BUKOWINIE w bezpośredniej
bliskości ze stacją Panka kolei Hli-
boka Berhomiet, 3 mile od Czernio-
wicz, obszaru 900 morg. kompleksu,
między tym 140 morg. lasu dębowo-
go i 300 morg. lasu jodłowego i
bukowego. jest z powodu stosunków
familijnych natychmiast do sprzeda-
nia. Wiadomość udzieli pan adwokat
dr. Albin Brillant w Czerniowcach.
2186 1-6

Masło
kuchenne 5 zł., deserowe niesolone 5 zł.
50 ct. w paczkach pięciokilogramowych z
opakowaniem i franco, rozsyła **Zarząd**
dóbr Nowe słoło kolo Stryja.
1858 6-7

J. IHNATOWICZ
poleca
wypróbowane i niezawodne środki
kosmetyczne,
odszczęgnione 6 medalami zastugi i 2 dyplomami uznania.
Olejek taninowy, wzmacnia i pobudza włosy do porostu.
Flakonik 50 centów.
Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wy-
padaniu włosów. — Słoik 80 ct.
Woda atenska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu,
ożywia, utrzuwa barwę i połysk. Flakon 80 ct.
Olejek chino-taninowy działa znakomicie na **cebulki**
włosowe i na porost wło-
sów. W wypadkach, gdzie wskutek choroby włosy wypadły, okazał nader
zbawienne działanie. Już po użyciu jednej flaszki można spodziedz porost.
Cena 1 zł. 20 ct.
Esencja mietowa do płukania ust, oprócz przyjem-
nego orzeźwia-
jącego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na **działania i**
zębny. — Flakon 50 ct.
Proszek roślinno-alkaliczny, bów. Nadaje perłowu
białość, usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i pruchnienie zębów.
Pudełko 30 i 60 ct.
Violin środek przeciw poceniu się rąk i pach. — Flakon 50 ct.
Puder salicylowy przeciw poceniu się i odparzaniu nog. —
Pudełko 60 ct.
Oeet desinfekcyjny silnie odznajający i odwietrzający po-
wietrze, używany w biurach, korytarzach
i do skrapiania sukien. — Flakon 50 ct.
Oeet toaletowy do nacierania ciała, do płukania ust i do od-
świeżania powietrza. Flakon po 50 ct. i 1 zł.
Oeet salonowy do kadzenia. Flakon po 50 ct.
Brillantyna jest najlepszym środkiem do pięknego ułożenia i kon-
serwowania brody i bokobrodzi. Flakon 50 ct.
Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych ul. Kopernika
1. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka, róg Wałowej. — W KRAKO-
WIE Sukiennice 1. 20. — W CZERNIOWCACH Rynek 1. 2.
1855 2-7

Wiedeń. — „Hotel Mètropole."
Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai. **Wielki hotel pierwszorzędny.**
300 pokojów i saloonów (od 1 zł. wyżej), winda osobowa, ozystelnia zaopatrzoną w
dzienniki wszystkich krajów (także i „Gazete Narodowe"), pyszna weranda, ką-
piele w Dunaju i biuro telegraficzne w hotelu. Stacja tramwaju przy domu, omni-
busa hotelowy przy dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobytcie pomieszkane
po ańszych cenach. 1257 1-40
L. SPEISER, dyrektor.

Lipiński & Schenk fabryka maszyn
w Sanoku
wyrabia jako specjalność
przyrządy wiertnicze kanadyjskie
oraz maszyny i aparaty dla destylarni nafty, gorzelni,
browarów i tartaków parowych itd. 2025 6-24

Wiedeńskie Towarzystwo ubezpieczeń w Wiedniu
Biuro: I, Himmelpfortgasse, 1. 6, w własnym domu.
Pełno wpłacony kapitał akcyjny
cztery miliony złr. w. a.
Towarzystwo przyjmuje ubezpieczenia przeciwko szkodom **ognio-
wym, gradowym,** jakoteż przeciw szkodom wynikłym podczas **tran-
sportu,** pod najprzystępniejszymi warunkami.
Blizszych wyjaśnień udzieli Jeneralna Agencja we Lwowie, plac Ma-
rjański, 1. 6/7, jakoteż jej wszystkie agencje na prowincji.
Wiedeński Zakład ubezpieczeń na życie i rent w Wiedniu
Biuro: I, Himmelpfortgasse, 1. 6.
Pełno wpłacony kapitał akcyjny
jeden milion złr. w. a.
Zakład przyjmuje ubezpieczenia: a) na wypadek śmierci, b) na prze-
życie, c) na posag, d) na pobór renty — jakoteż e) na ubezpieczenie ka-
pitału z zapewnionym 40% udziałem w zysku rocznej premii, za każdy
trzechletni okres zysku, i f) na ubezpieczenie asoacyjne na przeżycie z
zapewnionym minimalnym kapitałem i 85% udziałem w zysku, po najni-
ższych premiach i pod najkorzystniejszymi warunkami. 1845 12-24
Wszelkich wyjaśnień udziela Jeneralna Agencja we Lwowie Wie-
deńskiego Towarzystwa ubezpieczeń, jakoteż jej agencje na prowincji.